

Sygn. akt VI ACa 253/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: Grażyna Kramarska

Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko S. P. (1)

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 19 września 2019 r., sygn. akt III C 681/13

I. prostuje oczywistą niedokładność w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „wraz z odsetkami” dodaje słowa „ustawowymi za opóźnienie”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 253/20

UZASADNIENIE

wyroku z 11 czerwca 2021 r.

W pozwie z 14 maja 2013 r. W. P. wniósł o zasądzenie od S. P. (1) 451.823,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po ich matce M. P.. W toku procesu rozszerzył żądanie pozwu do 473.733,63 zł.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

W wyroku z 19 września 2019 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uwzględnił powództwo do 357.439,50 zł z odsetkami od 14 maja 2013 r. do dnia zapłaty i orzekł o zasadzie odpowiedzialności za koszty procesu.

Sąd okręgowy ustalił, że M. P. zmarła (...) r., a spadek po niej nabył mąż S. P. (2) oraz dzieci D. D., S. P. (1) i W. P. – po 1/4 każdy. W chwili śmierci spadkodawczyni pozostawała z mężem w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku małżonkowie M. i S. P. (2) darowali synowi S. różne nieruchomości. Ten jednak utracił własność części z nich. I tak, 17 grudnia 2012 r. zbył na rzecz Skarbu Państwa działkę (...) o powierzchni 750 m² za 522.035 zł i działkę (...) o powierzchni 388 m² za 140.844 zł. Działki te powstały z podziału działki (...), którą S. P. (1) uzyskał w drodze darowizny 20 marca 2001 r. Poza tym, w latach 2012-2013 został wywłaszczony z części gruntów pod budowę linii kolejowej. Za utracone nieruchomości otrzymał odszkodowanie: za działkę (...) – 813.463 zł, za działkę (...) – 160.194,30 zł i za działkę (...) – 910.601,80 zł. W odniesieniu do tych wszystkich nieruchomości za podstawę obliczenia substratu zachowku sąd okręgowy przyjął kwoty uzyskane przez pozwanego z tytułu sprzedaży i wywłaszczenia. Sąd wyjaśnił, że nie prowadził postępowania dowodowego w przedmiocie ustalenia wartości tych nieruchomości według ich stanu na dzień otwarcia spadku i cen z chwili ustalania zachowku ze względu na brak sporu w tym zakresie. Podniósł, że działki (...) zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa przed śmiercią spadkodawczyni i wysokość odszkodowania z tego tytułu została ustalona przed jej śmiercią. Z kolei działka (...) przeszła na własność Skarbu Państwa przed śmiercią spadkodawczyni, a jedynie przed tą datą nie doszło do ustalenia wysokości odszkodowania, a zatem w chwili śmierci spadkodawczyni pozwanemu przysługiwało roszczenie w tym przedmiocie, którego wartość należało zaliczyć do spadku. Odnośnie działek, które pozwany zbył na rzecz Skarbu Państwa, zauważa się, że to skrawki działek, które pozostały po wywłaszczeniu rzeczonych nieruchomości. Działki te, ze względu na ich kształt i umiejscowienie, nie nadawały się do żadnego wykorzystania, co zresztą skutkowało ich wykupieniem przez Skarb Państwa. Zdaniem sądu ustalenie wartości tych działek w drodze opinii biegłego byłoby niemożliwe, bo działki te na skutek podziału i wywłaszczenia działek sąsiednich, a następnie ich przeznaczenia pod inwestycje komunikacyjne, utraciły znaczenie rynkowe i stały się „niesprzedawalne”. W takim przypadku przyjęcie ich wartości na podstawie ceny uzyskanej wskutek ich wykupu przez Skarb Państwa było uzasadnione.

Sąd oszacował wartość majątku spadkowego na 2.859.516,05 zł i – z powołaniem się na art. 991 § 1 k.c. – zasądził na rzecz powoda ósmą część tej kwoty.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, wywodząc apelację, w której zaskarżył orzeczenie sądu okręgowego w części zasądzającej 159.196,13 zł z odsetkami.

Sądowi pierwszej instancji zarzucił naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. polegające na uznaniu, że powód udowodnił wysokość roszczenia co do wartości nieruchomości wchodzących do substratu zachowku, naruszenie art. 232 zd. drugie k.p.c. w zw. z 278 § 1 k.p.c. przez rezygnację z dowodu z opinii biegłego z urzędu oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów z dokumentów w postaci aktu notarialnego z 17 grudnia 2012 r., przez uznanie, że jest on wystarczający do ustalenia wartości substratu zachowku stosownie do art. 995 § 1 k.c., a nie jest przy tym możliwe dokonanie wyceny nieruchomości w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ze względu na ich specyfikę. Sąd okręgowy miał przy tym bezpodstawnie przyjąć, że „nie było sporu” co do wartości działek według ich stanu na dzień otwarcia spadku oraz ustalania wartości zachowku. Sąd pierwszej instancji miał też popełnić błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia przez nieustalenie wartości nieruchomości stanowiących przedmiot darowizny według stanu na dzień jej dokonania i ceny z chwili ustalania zachowku. Sądowi okręgowemu zarzuca się wreszcie naruszenie art. 995 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu, co doprowadziło do przyjęcia niewłaściwej wartości nieruchomości stanowiących substrat zachowku, a w dalszej konsekwencji do błędnego ustalenia wartości zasądzonego na rzecz powoda zachowku po M. P..

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda jedynie 198.243,37 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie na koszt pozwanego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Pozwany nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu okręgowego, nie licząc wartości nieruchomości nieoszacowanych przez sąd w drodze dowodu z opinii biegłego. Wprawdzie w apelacji stawia się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, ale problem sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wyliczyć substrat zachowku w sytuacji, gdy nieruchomość stanowiąca przedmiot darowizny doliczanej do spadku nie stanowi już własności obdarowanego. Autor apelacji broni zapatrywania, że sąd zobligowany jest do oceny tej kwestii nieodłącznie przy zastosowaniu kryteriów czasowych z art. 995 § 1 k.c.

Zgodzić się trzeba z apelującym, że art. 995 § 1 k.c. ma charakter imperatywny (jak wszystkie bez mała przepisy prawa spadkowego). Pozwany nie dostrzega jednak, że sytuacja, z jaką mamy do czynienia w sprawie niniejszej, nie mieści się w hipotezie zawartej w tym przepisie normy prawnej. Art. 995 § 1 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których istnieje konieczność określenia wartości darowizny. W tym przypadku tak nie jest, bo darowane przedmioty (nieruchomości) zostały zbyte lub wywłaszczone, a pozwany uzyskał z tego tytułu określony ekwiwalent. To właśnie ten ekwiwalent jest miernikiem przysporzenia, jakie uzyskał od spadkodawcy i to on powinien być doliczony do masy spadkowej, nie zaś hipotetycznie określona wartość nieruchomości. Tak też przyjmuje się w judykaturze (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 grudnia 2012 r., I ACa 1294/12, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 października 2013 r. I ACa 957/13 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 maja 2015 r., I ACa 118/15).

W orzecnictwie dostrzega się także ekonomiczne walory takiego rozwiązania. Zauważa się mianowicie, że ceny nieruchomości kształtują warunki zaistniałe na rynku (w tym podaż i popyt) i żadna ze stron nie ma na nie wpływu. Nie może być tak, że różnice w wysokości ceny nieruchomości zaistniałe pomiędzy datą otwarcia spadku, a datą orzekania w sprawie o zachówek, w sytuacji gdy nieruchomość została zbyta przez spadkobiercę za cenę rynkową (a nie miał on żadnego obowiązku powstrzymywania się z jej zbyciem) będą obciążać bądź wyłącznie spadkobiercę – w sytuacji, gdy nastąpił wzrost cen nieruchomości, bądź wyłącznie uprawnionego do zachowku – sytuacji, gdy ceny te spadły. W wypadku sprzedaży nieruchomości, czy też jej wywłaszczenia należy przyjąć, iż wartość rynkową nieruchomości stanowi cena uzyskana za nią przez spadkobiercę. W zaistniałej sytuacji ustalenie substratu zachowku powinno nastąpić przez rozliczenie pozostałej w masie spadkowej części nieruchomości według opinii biegłego, a w zakresie części nieruchomości, co do której zostało pozwanej odjęte prawo własności przez przyjęcie wartości uzyskanego z tego tytułu odszkodowania. Tak ustalona wartość będzie bowiem właściwie realizować dyrektywy wpływające z art. 995 § 1 k.c. (tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie I ACa 118/15, cit.).

Mając to wszystko na uwadze sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia inicjatywy dowodowej zgłoszonej w apelacji. Pomijając już fakt, że opinie załączone do apelacji nie mogą stanowić dowodu na wartość zbytych nieruchomości, uznać trzeba, że są one całkowicie zbyteczne.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.), zaś oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku sprostowano na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Nie powinno być wątpliwości co do tego, że sąd okręgowy miał na względzie „odsetki ustawowe za opóźnienie”, a nie żadne inne. Strony zresztą tak właśnie rozumiały tę dyspozycję, skoro wyrok w niezaskarżonej części został zapłacony wraz z odsetkami za opóźnienie.